

PARUZJA - OBECNOŚĆ CHRYSYTA

THE PAROUSIA – PRESENCE OF CHRIST

Brian Joseph Kocourek

pastor kaplicy Grace Fellowship

PRZEDMOWA

Podczas usługi Williama Branhama powstały dwie sprawy, które między zborami denominacyjnymi i zielonoświątkowymi spowodowały więcej kontrowersji, niż cokolwiek innego, a były to:

Doktryna #1: Posługiwanie się przez brata Branhama terminem **Potwierdzenie:** „Mianowicie Bóg podaje Poselstwo przez jednego człowieka i On działa tylko przez jednego człowieka”. To sprawiło, że większość dostojników kościoła odstąpiła brata Branhama; przyczyną tego była głównie ich bezduszna zazdrość z obawy o stanowisko.

Doktryna #2: Nauczanie brata Branhama o **Bóstwie**, bo on nie nauczał o nim tak, jak nauczają unitarianie albo Jesus Only, ani nie nauczał Trójcy. On powiedział: *„Ja stoję między nimi. Nie wierzę w Trójkę, w której są trzy osoby, ani nie wierzę, że Jezus jest Jednym, jak twój palec jest Jeden”*. Te dwie sporne kwestie w nauczaniu były „Skalą Obrażenia”, z powodu której brat Branham nie był przyjmowany przez kościoły na świecie w jego czasie. Dlaczego zwolennicy kultu trynitarian piętnują brata Branhama jako unitarianina, a jednak unitarianie myślą, że on jest trynitarianinem? Jest tak dlatego, że on nie należał żadnej z tych dwu szkół czy ideologii. On stał właśnie między nimi, a oni nie potrafili rozpoznać tej różnicy, lecz wiedzieli, że on nie głosi tak, jak oni głoszą. On nie był unitarianinem, ani duotarianinem ani trynitarianinem. Jednak on wierzył, że istnieje jeden Bóg, który miał Syna. Nie Boga Syna, lecz Syna Bożego.

Nie powinno zatem być zaskoczeniem, że nawet między zwolennikami Williama Branhama te właśnie dwie główne doktryny wywołały więcej kontrowersji i były atakowane bardziej niż wszystkie inne.

Doktryna #1: Potwierdzenie jest prócz tego sporną kwestią. Nie tak bardzo dlatego, że to był Bóg, który udzielał poparcia Poselstwu brata Branhama, bowiem wszyscy zielonoświątkowcy wierzą, że Bóg działa z Niebios i dokonuje fantastycznych spraw. Oni się nawet zgodzą z tym, że Bóg zstępuje na ziemię, by czynić pewne rzeczy, lecz zrozumienie tego, że to Potwierdzenie przychodzi w postaci Osobistej Obecności Boga razem z Jego Prorokiem, oraz to, że sam brat Branham powoływał się na to jako na Zjawienie się Chrystusa, stało się wśród „dostojników Poselstwa” głównym punktem dyskusji doktrynalnej, ponieważ to wchodzi w bezpośredni konflikt z ich rozumieniem odnośnie Drugiego Przyjścia Chrystusa, jak oni to zawsze odczuwali, a jest tak ze względu na fakt, że Bóstwa nie rozumieją poprawnie.

Doktryna #2 – Bóstwo: Ponadto większość ludzi, którzy przyszli do Poselstwa, wyszła spośród trynitarian. Jednakowoż kłopot w tym, że oni opuścili trynitarian, a stali się unitarianami w swoich myślach – do tego stopnia, że niemal 99 % ludzi, którzy twierdzą, że naśladują Poselstwa dzisiaj, jest unitarianami w swoich myślach. Jest tak z powodu tego, że oni nie słuchali uważnie tego, czego w rzeczywistości brat Branham nauczał nas o Bóstwie. I ponownie z powodu bezdusznej zazdrości w obawie o swoje stanowisko wśród „dostojników” widzimy to samo odstąpienie tych, którzy stali po stronie brata Branhama i nauczali zgodnie z poprawnym rozumieniem Zjawienia się i Bóstwa.

W akapicie 202. Poselstwa [ZIDENTYFIKOWANY CHRYSZTUS WSZYSTKICH WIEKÓW] z 17. 6. 1964 brat Branham powiedział: „*Obecność Jezusa Chrystusa, która powinna oświecać kościół, aby poznał, że w tych ostatecznych dniach, kiedy wyznania wiary i denominacje, i -izmy, i wszystko inne zagłuszyły całkiem Słowo, a Jezus – Słowo jest na zewnątrz kościoła [Obj. 3: 20, Jak. 5: 7-9, Jan 12: 48, 2. Tes. 1: 7-10, Mat. 16: 27] i widzimy Go przychodzącego wprost między ludzi i identyfikującego Samego Siebie, zgodnie z Jego obietnicą: „w ostatecznych dniach, kiedy Syn Człowieczy zostaje objawiony”.* On został objawiony w chrzcie; On został objawiony w Boskim uzdrawianiu; **tutaj On jest w Jego ostatnim atrybucie.** Pamiętajcie, to była ostatnia rzecz, którą widział Abraham, zanim spadł ogień i osądził pogański świat, i zanim wystąpił na widownię obiecany syn, Izaak. To jest ostatnia rzecz, którą zobaczy chrześcijański kościół – w znaku cudu, aż do zjawienia się Jezusa Chrystusa. Jeżeli Bóg sprawił, że żywicie życzliwość wobec mnie, to mi wierzcie w Imieniu Pańskim: W Biblii nie pozostało już nic innego do urzeczywistnienia się, prócz przyjęcia piętna bestii; ale wy macie Pieczęć Bożą! **A Kim nazwał go Abraham? On powiedział: Czy Sędzia ziemi nie postąpi właściwie?** Widzimy zatem, że Sędzia zstąpił jeszcze raz w postaci Słowa, by sądzić między żyjącymi i zmarłymi. Bo jeśli On musi wywołać zmartwychwstanie, to On już musiał wybrać tych, którzy wystąpią, i On jest tutaj, by przeprowadzić ten Sąd. Dlatego właśnie mógł on powiedzieć w swoim Poselstwie [DOSKONAŁA WIARA], że „stał teraz przed Białym Tronem”.

Widzimy ponownie dar rozpoznawania brata Branhama. A czym innym jest rozpoznawanie niż sądem. I Kto inny sądzi niż Sędzia. Dlatego właśnie brat Branham zwracał na to ludziom taką uwagę, kiedy im pokazywał w „Life Magazine” zdjęcie Obłoku z aniołów, którzy swoją konstelacją tworzyli Białą Perukę Boga, reprezentującą „Najwyższego Sędziego”, jak on powiedział. Jeżeli ludzie nie mogą zrozumieć, że Sędzia jest tutaj, to nie rozumieją ani ostatniego atrybutu Boga, który im Bóg manifestuje, zanim zostaniemy zachwyceni do góry, by się spotkać z Jezusem, Jego Synem, na powietrzu. Będziemy to głębiej rozważać w rozdziale na temat Chwały [Doxa] Chrystusa.

Mam nadzieję, że się ucieszycie z tej broszury. Jeżeli Pan pozwoli, opublikuję więcej rozdziałów. Niech was Bóg błogosławi.

JEGO OBECNOŚĆ

„**To jest moją usługą, rozumiecie, ogłosić Go – że On jest tutaj!**” [OD TEGO CZASU akapit 227.]

Tych jedenaście słów mogłoby być równie dobrze najbardziej doniosłą wypowiedzią, którą powiedział brat Branham kiedykolwiek, a pomimo tego większość ludzi, którzy twierdzą, że naśladują jego Poselstwa, po prostu nie dostrzegają tych słów i nie rozumieją tego, co on starał się im powiedzieć.

W **Dz. Ap 13: 41**. Paweł nie tylko posłużył się tymi samymi słowami, lecz oznajmił nam, że to było mówione o przyszłym czasie. On prorokował, że przyjdzie usługa w czasie końca, która oznajmi Obecność zmartwychwstałego Chrystusa między ludźmi, a chociaż sam Chrystus potwierdzi Swoją Obecność między ludźmi w tym czasie, oni to pomimo tego odrzucają i nie uwierzą w to. „**Patrzcie, szydery, zdumiewajcie się i przepadnijcie, bo dokonuję dzieła za dni waszych, dzieła, któremu nigdy nie uwierzycie, gdy wam ktoś o nim opowiadać będzie**”.

Pismo Święte mówi nam o mężu, który w całej pełni ogłosi usługę zmartwychwstałego Pana, Chrystusa, między ludźmi, pomimo tego ludzie, którzy go słuchają, odrzucają to i nie uwierzą temu ogłoszeniu. „**Do Swej Własności przyszedł, ale Go własni**

Jego nie przyjęli". Poselstwo o Zjawieniu się Chrystusa wyszło z ust namaszczonego Bożego sługi Williama Branhama do ludzi zielonoświątkowych, a Sam Bóg potwierdzał to Poselstwo o Jego własnym Zjawieniu się, pokazując niezawodne dowody Swego zmartwychwstania i Obecności, jednak nawet ci, którzy twierdzą, że przyjmują brata Branhama i twierdzą, że wierzą każdemu słowu, które on powiedział, odrzucają to właśnie Poselstwo, które on przyniósł. Słyszałem tych właśnie mężów, nazywających na swoich taśmach tą Obecność Chrystusa „po prostu inną doktryną”, a niektórzy nazwali Ją nawet „wymiocinami”, ponieważ w ich nieznamości sprawy nie potrafią wypowiedzieć słowa „Paruzja”. Inni nazwali to nawet „odpadkami”. Pomyślcie tylko, że ci ludzie wiedzą, co oznacza to słowo, a pomimo tego nazwali Obecność samego Boga „odpadkami” lub „wymiocinami”. Sam Jezus powiedział: **„Jedno słowo, wypowiedziane przeciw Duchowi Świętemu, kiedy On przyjdzie, nie będzie przebaczone, ani w tym świecie, ani w tym, który ma przyjść”**.

Pismo Święte mówi następująco: **„Gdyby poznali, Kim On jest, nie ukrzyżowaliby Pana Chwały”**. Więc w ich własnej ciemności ukrzyżowali Chrystusa. A skoro Pismo Święte nie może zostać naruszone, **Żyd 6: 4-6** mówi nam, że to powtórzy się znowu w tych ostatecznych dniach. **„Jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby tych, którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebiańskiego (Samego Pana, Chrystusa) i stali się uczestnikami Ducha Świętego (przestawając z Nim), gdyby odpadli, jest niemożliwe dla nich odnowić się, ponieważ oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają Go na urągawisko (publiczne pohańbienie)”**.

Zatem, brat Branham nauczał nas, że **Żydów 6**. odnosi się do Chrystusa w postaci Słowa w dniach ostatecznych. Widzimy więc, że ci ludzie będą sądzeni za ich bluźniercze słowa, a pomimo tego twierdzą, że zawsze wiedzieli, iż Chrystus jest tutaj, bowiem oni mówią: **„On był zawsze tutaj. Ja wiem, że On jest tutaj, ponieważ mogę Go odczuwać w moim sercu”**. Oni są po prostu zwiedzieni wpajaniem ich własnej ideologii i jak Pismo Święte określa ich **„Ignorantami w ich własnej zarozumiałości”**. Brat Branham powiedział w Swoim poselstwie, zatytułowanym **[ZWIEDZIONY KOŚCIÓŁ]**: **„Tak jak Izrael był zmuszany przez ich królów, że nie śmieli naśladować prawdziwego Króla, a prawdziwy Król – kiedy On przyszedł, oni Go nie poznali, tak samo jest dzisiaj, o, Panie. Król Chwały zjawił się w postaci Ducha Świętego i Pana, a oni tego nie wiedzą. Nie rozpoznają tego. Oni są tak ściśle zorganizowani, że tego nie rozumiewają, ponieważ On nie jest w ich organizacji. Panie, to jest dzieło diabła, który to uczynił ludziom. Niechby Samson Boży, niechby ci prawego serca, ci, którzy tęsknią i wołają, i zanoszą błagalne prośby, i trwają w tym, niechby się trzymali Tego, Panie, aż urośnie ta nowa czupryna – aż powstanie radość w Syjonie i pojawi się grupa, która potrafi rozpoznać oraz zrozumieć – która może oglądać Mesjasza i tą ukrytą moc, która jest zakryta przed światem, aby tego nie zrozumieli obecnie. Daruj, Panie, żeby to mogli zrozumieć, bowiem prosimy o To w imieniu Jezusa. Amen”**.

Brat Branham powiedział, że jego usługą jest ogłosić, że Chrystus jest tutaj – wśród nas. Otóż, jeśli Chrystus był zawsze tutaj, jak głoszą niektórzy ludzie, i jeśli ludzie również o tym wiedzieli, to dlaczego Bóg posyłałby proroka, by ogłosić coś, co już było wiadome. Bóg nigdy nie marnował Swego czasu posyłając Posłańca z Poselstwem, które ludzie już znają. W przemówieniu **[ZNAK] [64-0308]** on powiedział: **„Kiedy widzicie, że dzieją się znaki, a nie towarzyszy im Poselstwo, tylko ta sama stara szkoła teologii i tak dalej, wtedy to nie jest od Boga. Lecz tam, gdzie jest pokazany znak, towarzyszy mu Poselstwo”**.

On powiedział **„Moją usługą jest ogłosić Jego – że On jest tutaj!”** Obecnie

większość ludzi naśladowujących Poselstwa Bożego sługi Williama Branhama wierzy, że Poselstwem na tą godzinę jest: „**Bóg posłał proroka!**” Oni wierzą, że Poselstwo jest po to, by wam dać zrozumieć, kim był brat Branham. Chciałbym wam teraz zadać pytanie: **Od kiedy Bóg posyła Posłańca, który by ogłaszał samego siebie?** Od kiedy występował jakiś Posłaniec od Boga z Poselstwem: „**Patrzcie, ja jestem tutaj. Bóg posyła mnie!**” Nawet Jezus powiedział: „**Jeżeli Ja wydawałbym o sobie świadectwo, świadectwo moje nie byłoby wiarogodne**”. Więc gdyby brat Branham przyszedł i zwiastował o sobie samym, nie byłby wiarogodnym, właśnie tak, jak Jezus powiedział. Czym zatem jest to Poselstwo? On powiedział: „**Moją usługą jest ogłosić Jego – że On jest tutaj!**”

Otóż, to Poselstwo ma podwójne zadanie. Po pierwsze: **Ogłosić Chrystusa**, po drugie: **Ogłosić Obecność Jego Samego wśród nas**. I ja jestem pewien, że on powiedział to, co miał na myśli, i miał na myśli to, co powiedział. On nie przyszedł po to, by tylko podać więcej zielonoświątkowego nauczania, jak chcieliby niektórzy wierzyć. Całym celem jego życia było ogłosić Chrystusa – że On zstąpił z Okrzykiem, którym było, jak on powiedział, Poselstwo, by zgromadzić Oblubienicę do Chrystusa – Słowa i przygotować Ją na Zachwycenie.

Teraz, kiedy badamy to, co on powiedział, musimy wiedzieć, co to znaczy **ogłosić** coś. Słowo **ogłosić** to greckie słowo **exegesis**, oznaczające **wyprowadzić na jaw, przedstawić jasno i wyraźnie, objawić**. Pismo Święte mówi na różnych miejscach, że Syn Człowieczy ma zostać objawiony w ostatecznych dniach, lecz dlaczego jest tak, iż ludzie zaakceptują ten fakt, że Bóg posłał proroka, lecz będą zaprzeczać tej właśnie usłudze, o której prorok mówi, że jest posłany, by ją przynieść? Poselstwo brata Branhama było z pewnością większe niż poselstwo zielonoświątkowe, które go poprzedzało o wiele lat. Gdybyście się tylko zatrzymali na chwilę i zbadali temat jego Poselstwa do Oblubienicy czasu końca, stwierdzicie, że nawet tytuły jego przemówień ujawniają wyraźnie jego prawdziwy zamiar.

1) [WIĘKSZY NIŻ SALOMON JEST TUTAJ] (Więc, dlaczego by je wygłosił? Jaki jest jego cel? Czy on wskazywał ludziom na samego siebie albo na Tego właśnie, na którego wskazywał ludziom Jan: **Chrystusa wśród nas**. Jan powiedział: „**On stoi wśród was, a wy o tym nie wiecie**”.)

2) [ZIDENTYFIKOWANY CHRYSZTUS WSZYSTKICH WIEKÓW] (Co to znaczy Zidentyfikowany Chrystus? Jak ma być Chrystus zidentyfikowany? Kto dokonuje identyfikacji? W jaki sposób się to dzieje? Kiedy ma do tego dojść? Dlaczego musi się to urzeczywistnić?)

3) [POTEŹNY BÓG ODSŁONIĘTY PRZED NAMI] (Słowo odsłonięty oznajmia nam, że to, co było zakryte wychodzi na jaw, to co było tajemnicą, jest teraz objawione. Więc Potężny Bóg musi być obecnie jasno widoczny. A jeśli jest jasno widoczny, to musi być tutaj, by Go było można oglądać albo aby był zmanifestowany. Musimy zatem zadać pytanie: Jak ma On być odsłonięty? Odpowiedź znajduje się właśnie w tym Poselstwie, które wygłosił brat Branham.)

4) [CO MÓWICIE, KIM JEST TEN?] (I takie właśnie jest to pytanie. Wielu nie wie, Kto jest tutaj. O Kim mówił brat Branham? Nie mógł to być on sam, ponieważ kiedy posługuje się słowem **TEN**, odnosi się to do kogoś innego, nie do niego samego. Kim był Ten inny, jeżeli to nie był Sam Chrystus? Również zauważycie, że gdyby mówił o Jezusie w dawnych czasach, to by powiedział: Co mówicie, kim był tamten? Lecz on to przedstawia w czasie teraźniejszym.)

5) [NIEROZPOZNANA OBECNOŚĆ BOGA] (Sam tytuł powinien wam oznajmić, że On jest tutaj, lecz nierozpoznany. Dlaczego On jest nierozpoznany? Ponieważ ludzie oczekiwali, że On przyjdzie w jakiś inny sposób.)

6) [KIM JEST TEN MELCHISEDEK?] (Zwróćcie uwagę, że zaakcentowane jest

KIM JEST TEN, co świadczy o tym, że on wskazywał na kogoś innego. Gdyby mówił o Nim tylko w historycznym sensie, to by powiedział: **KTO BYŁ TAMTEN?**)

7) [SPÓJRZ] (Brat Branham wygłosił to Poselstwo krótko po wygłoszeniu Siedmiu Pieczęci i on zaczyna, mówiąc tak: „Otóż, człowiek mówi **„SPOJRZ**”, kiedy chce, żebyś zobaczył to, co on widzi, a czego ty nie widzisz”).

8) [CHRYSTUS JEST OBJAWIONĄ TAJEMNICĄ BOGA] Nie jest zaakcentowane to, że Chrystus **był** Tajemnicą, lecz że On **jest** Tajemnicą, która jest objawiana obecnie tutaj wśród nas. Gdyby się to odnosiło do historycznego Jezusa sprzed 2000 lat, to by powiedział: „Chrystus był objawioną tajemnicą Boga”).

9) [CO ZROBIĘ Z TYM JEZUSEM, KTÓREGO NAZYWAJĄ CHRYSTUSEM?] (To jest grzeczne pytanie, które zadają wam dzisiaj, kiedy czytacie tą broszurę. Co zrobicie z tym Jezusem, Który jest tutaj?)

10) [PATRZĄC NA JEZUSA] (Otóż, jak moglibyśmy patrzeć na Jezusa, gdyby On był gdzieś indziej i nie mógłby być oglądany?)

11) [JEZUS DOTRZYMUJE WSZYSTKICH SWOICH UMÓWIONYCH TERMINÓW SPOTKAŃ] (A jakiego spotkania oczekujemy w tej ostatecznej godzinie? On jest tutaj dotrzymując Swoich terminów, jak On to zadeklarował w Swoim Słowie. W trakcie czytania tej broszury zobaczycie wiele z tych spraw. Rozpatrzmy je szczegółowo w dalszej części tej broszury.)

12) [CHRYSTUS OBJAWIONY W SWOIM WŁASNYM SŁOWIE] (Odpowiedź na to, jak On objawił nam Swoją Obecność oraz Samego Siebie w tym ostatecznym czasie znajduje się dokładnie w tym, co mówi to Poselstwo. On jest objawiony w Swoim własnym Słowie.

Jak widzimy, centralnym tematem całego jego Poselstwa było ogłosić CHRYSTUSA oraz Jego Obecność wśród nas. Lecz zielonoświątkowcy odrzucili jego Poselstwo na rzecz tamtego starego, spowszednianego, utartego poselstwa.

W [PYTANIACH I ODPOWIEDZIACH NA TEMAT DUCHA ŚWIĘTEGO] str. 19, on powiedział: „*Obecnie, kiedy przychodzi Duch Święty i objawia Prawdę wszystkiego i udowadnia ją Swoją Obecnością i Swoim Słowem, nie możecie się spodziewać, że zielonoświątkowcy powiedzą: Ja się z tym zgadzam! Będziecie musieli stać samotni, podobnie jak Luther*”.

Otóż, on powiedział, że jego usługą jest ogłosić, że Chrystus jest tutaj wśród nas, a słowo „ogłosić” znaczy: zakomunikować jasno przy pomocy wyraźnej albo jasnej wypowiedzi, pokazać względnie objawić. Więc co on mówił, kiedy powiedział: „*Moją usługą jest ogłosić Jego – że On jest tutaj?*”

Brat Branham mówi nam, że cała jego usługa była dla jednego celu i tylko dla jednego celu, a mianowicie przedstawić albo oznajmić **Obecność Chrystusa**. Jego wielkim poleceniem było zatem: „*Jako Jan Chrzciciel zwiastował Moje Pierwsze Przyjście, tak twoje Poselstwo będzie zwiastować Moje Drugie Przyjście*”.

Usługa Jana Chrzciciela była dla jednego celu i tylko dla jednego celu: Przedstawić Chrystusa. Nuże, czy usługa Jana byłaby potrzebna, gdyby już wszyscy wiedzieli, że Chrystus jest tu obecny? Czy wypowiedź brata Branhama nie byłaby uważana za absurdalną, gdyby on przyszedł z Poselstwem, by nam powiedzieć to, co już wiedzieliśmy? Czy słowo „ogłosić” nie mówi nam wyraźnie, że to znaczy „**przedstawić dokładnie**” coś, co nie było wiadome. Brat Branham powiedział: „*Moją usługą jest ogłosić Jego – że On jest tutaj*”.

Tuż przedtem, nim on powiedział te najbardziej godne uwagi słowa, on powiedział następująco: „*Ilu z was wie, że jest różnica między Zjawieniem się Chrystusa a Przyjściem Chrystusa? Są to dwa różne słowa. Obecnie jest Zjawienie się; Przyjście nastanie wkrótce. On zjawia się wśród nas, czyniąc te sprawy, które*

On kiedyś czynił w Swoim Kościele”. Otóż, jeśli naprawdę wierzymy, że brat Branham był wyznaczonym przez Boga Posłańcem na ten wiek, to musimy uważnie zbadać, co on próbuje nam powiedzieć. Jeśli Chrystus faktycznie był tutaj zawsze, to do czego byłby nam potrzebny prorok, aby nam powiedział to, co już wiemy. W ew. **Jana 1: 18.** czytamy: „*Boga nikt nigdy nie widział; lecz jednorodzony Syn, który jest na łonie Ojca, ten nam opowiedział*”. Jak Scofield powiedział w adnotacji: „On Go dosłownie wyrażał – jawnie, w kompletnym objawieniu. Przykład tego oznajmienia widzimy w odpowiedzi Jezusa Filipowi w ew. **Jana 14: 9:** „*Kto widzi Mnie, widzi i Ojca*”. Jezus kontynuował to i powiedział, że to ogłoszenie Ojca powtórzy się.

Widzimy ponownie w **1. Jana 1: 1–3:** „*To, co było od początku, co słyszeliśmy, co oczami naszymi widzieliśmy i na co patrzyliśmy, i czego ręce nasze dotykały, o Słowie Żywota. (Bo Żywot objawiony jest i widzieliśmy, i świadczymy, i zwiastujemy wam ów Żywot Wieczny, który był u Ojca, i nam objawiony jest). Co widzieliśmy i słyszeliśmy, to i wam zwiastujemy, abyście i wy społeczność z nami mieli. A społeczność nasza jest społecznością z Ojcem i z synem Jego, Jezusem Chrystusem*”. Zatem celem tego rozważania teraz jest zaprosić was do tej społeczności, która przychodzi z „**Obecności**” naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, który w tym ostatecznym czasie ponownie zstąpił na ziemię i zmanifestował Swoją OBECNOŚĆ między nami w takiej mierze, w jakiej nie uczynił tego w ciągu dwóch tysięcy lat. On powrócił, zasłonięty znowu w Słupie Ognia. W rezultacie nieporozumienia otaczającego tą „**OBECNOŚĆ**” powstało wiele pytań, które były zadawane poprzez całe Poselstwo. Miejmy nadzieję, że to rozważanie odpowie na niektóre z tych pytań i również stłumi niektóre komentarze. Niniejsze rozważanie nie jest pod żadnym względem ostateczne w tej sprawie, lecz jego celem jest tylko to, by być pomocą dla tych, którzy mają wątpliwości co do tego wielkiego wydarzenia: „**Jego Obecności**”.

Poprzez całe to rozważanie będziemy się odwoływać na greckie słowo Paruzja przy pomocy jego polskiego ekwiwalentu **Obecność**. Słowo „**Paruzja**” w rzeczywistości oznacza „**przybycie i obecność, która jest jego konsekwencją**”. Skupia ono uwagę nie na przybyciu, lecz na wydarzeniach po przybyciu – na **Obecności**. Zostało ono użyte do określenia Obecności Chrystusa tutaj wśród nas. Przez niektórych zostało to nazwane nową doktryną, lecz tak nie jest. W rzeczywistości doktryna o Paruzji względnie bardziej powszechnie znanej jako „**Obecność**” jest tak stara, jak sama Biblia. Jezus mówił o tym w ew. Mateusza, Łukasz mówił o tym, Piotr i Jan, obaj mówili o tym, a tak samo Paweł. To Objawienie Chrystusa i Jego Boskiej Obecności, która miała nawiedzić ziemię w jednej ostatecznej manifestacji Chwały dla pogan przed Jego Drugim Przyjściem, zostało zgubione w ciągu ciemnych wieków historii kościoła. Katolicki kościół zrobił najwięcej, by zakryć tą Chwalebą Prawdę w ciągu jego tysiącletniego królowania, przy czym nauczał, że Chrystus jest tutaj, sprawując władzę przez niego – w zastępstwie. Papież jest ponoć Bożymi ustami dla ludzi na ziemi i to pod takim bluźnierczym pretekstem, że to jest Obecność Chrystusa zmanifestowana i ustanowiona na ziemi. Była to najciemniejsza godzina dla ludzkości.

Kiedy Światłość zaczęła powracać po Marcynie Lutrze, widzimy, że w **wieku człowieka** powstali różni kaznodzieje, którzy zaczęli rozumiewać, że Chrystus miał przyjść w postaci Ducha Świętego w końcowych godzinach ludzkości. W 1897 wybitny chrześcijański autor J. B. Rotherham z Cincinnati, Ohio napisał przekład Biblii, który nazwał **Zaakcentowaną Biblią**. W swoim przekładzie umieścił on adnotację: „*W tej edycji słowo Paruzja jest jednolicie tłumaczone słowem „Obecność” („Przyjście”, jako typowy odpowiednik tego słowa, zostało odłożone na bok.)* On kontynuuje: „*Paruzja... jest jeszcze ciągle w przyszłości, i dlatego jest może do pewnego stopnia zasłonięta niejasnościami, i tylko jej wypełnienie się może je całkowicie*

wyjaśnić. Może to być w końcu zarazem odcinek czasu, rozciągający się dłużej lub krócej, w ciągu którego będą się dziać pewne rzeczy, jak i jakieś wydarzenie, kontynuujące się i przemijające, jako jedno z serii Boskich interwencji. Chrystus wstał z martwych jako pierwszy owoc – to jest jedno wydarzenie. On powraca i łaskawie darzy nas Swoją „Obecnością”, i w ciągu tego czasu wywołuje On Swoich własnych – to jest kolejne wydarzenie, jakkolwiek obszerne i przedłużające się; a ostatecznie przychodzi kolejna wiązka wydarzeń, stanowiąca „Koniec”. Stąd mimo wszystko „Obecność” jest może najstosowniejszym i na stałe zaspakajającym tłumaczeniem rozpatrywanego wyrażenia „Paruzja Syna Człowieczego.”

Inny autor, Israel P. Warren, doktor teologii z Portland Maine, napisał w Swojej książce „Paruzja” w 1879 w akapitach 12-15: „Często mówimy o drugim adwencie, o drugim przyjściu, itd., **lecz Pismo Święte nie mówi o drugiej Paruzji. Jakikolwiek miały być Jej cechy, miało to być coś szczególnego, co nie pojawiło się nigdy przedtem i nie pojawi się ponownie. Miała to być Obecność, odróżniająca się i będącą najwyższej rangi manifestacją Jego Samego ludzom**, więc ta Jej nazwa powinna należycie stać Sama o sobie, bez żadnego bliżej określającego epitetu, prócz rodzajnika (w j. angielskim The) „Obecność”.

Biorąc pod uwagę ten fakt myślę, iż jest sprawą oczywistą, że ani angielskie (lub polskie) słowo Przyjście ani łacińskie Advent nie jest najlepszym odpowiednikiem tego słowa. One nie odpowiadają jego etymologii; nie korespondują z ideą, zawartą w tym czasowniku, z którego wywodzi się to słowo, ani nie mogłyby zostać odpowiednio zastąpione bardziej ścisłym słowem niż „Obecność”. W przypadkach, kiedy tłumacze posłużyli się tym ostatnim ani jego etymologia nie jest taka sama. „Przyjście” i „Advent” dają wyraźniej pojęcie o zbliżaniu się do nas, poruszaniu się w kierunku nas; „Paruzja” natomiast o przebywaniu z nami, **bez powoływania się na to, jak się to rozpoczęło**. Ważność słowa **przyjście** czy **advent** kończy się **przybyciem**, natomiast **Obecność** **rozpoczyna się przybyciem**. **Przyjście i advent wyrażają poruszanie się, zaś Obecność wskazuje na stan odpoczynienia**. Odcinek czasu, w którym ma miejsce przyjście lub advent, jest ograniczony, może to nastąpić momentalnie, podczas gdy **Obecność jest nieograniczona**. Gdyby nasi tłumacze postąpili z tym technicznym słowem „Paruzja” tak, jak postąpili ze słowem „Baptysma”, tłumacząc je niezmienione, względnie tłumacząc je przy pomocy jego dokładnego etymologicznego odpowiednika „Obecność” i gdyby Ono było właściwie zrozumiane, jako że Ono by było, to nie byłoby czegoś takiego jak druga „Obecność”. Wierzę, że całe nauczanie odróżniałoby się całkiem od tego, które mamy obecnie. Frazesów „Drugi advent” i „Drugie przyjście” w ogóle nie słyszelibyśmy. **Kościół byłby nauczany mówić o „Obecności” Pana, jako o tej, w której miały się urzeczywistnić Jego nadzieje**, czy w przyszłości czy w najbardziej oddalonym okresie czasu, w czasie którego świat miał zostać odnowiony. Powinno nastąpić zmartwychwstanie zarówno duchowne jak i cielesne, a sprawiedliwość i wiecznie trwający wyrok wykonane...” On kontynuuje: „Słowo Paruzja stało się oficjalnym wyrażeniem określającym wizytę osoby wysokiej rangi, szczególnie królów i cesarzy odwiedzających prowincje”.

Zanim przejdziemy do innych autorów minionych wieków, którzy wiedzieli, że miała przyjść Paruzja Chrystusa, chciałbym się tutaj zatrzymać i zastanowić się nad kilkoma sprawami, które już były powiedziane. Przede wszystkim Rotherham powiedział: „**jest to jeszcze w przyszłości, lecz dowiemy się o tym, kiedy się to urzeczywistni**”. Jest to niemal dosłownie to samo, co powiedział brat Branham, kiedy powiedział: „**Bóg wyklada Swoje Słowo przez jego urzeczywistnienie się**”. Również Warren powiedział, że słowo Paruzja albo Obecność mówi o odpoczynieniu. Brat Branham powiedział: „**kiedy jest otwarta Siódma Pieczęć, nastaje czas**

relaksu”, to znaczy odpocznienie. Warren także powiedział: „**jeżeli rozumiemy, że to słowo nie jest przyjściem, lecz obecnością, to zmieni całe nasze postrzeżenie o Paruzji Chrystusa**”. Tak się też dzieje. On również powiedział: „**Kościół byłby nauczany mówić o ,Obecności’ Pana, jako o Tej, w której mają się urzeczywistnić Jego nadzieje**”. W poselstwie, zatytułowanym [NIEROZPOZNANA OBECNOŚĆ BOGA] z dnia 18. 6. 1964, brat Branham powiedział: „**Działając w tym jedynym celu – żebyście rozpoznali Obecność Jezusa Chrystusa. Rozumiecie? Jeżeli On jest obecny, wtedy, wiecie – wszystko jest załatwione. On stworzył Słowo. On jest tutaj, by Je potwierdzić**”. A potem on powiedział w tym samym Poselstwie: „**Gdybyśmy sobie tylko mogli uświadomić, że On zjawia się nam w tych zgromadzeniach w jednym celu, mianowicie aby nam udzielić tego, czego od Niego pragniemy. Lecz my musimy rozpoznać Jego Obecność**”.

W 1909 roku Scofield napisał w Swojej Edycji Biblii, że słowo **Paruzja** mówi o **Osobistej Obecności Chrystusa**. (patrz str. 1212). Również każdy Grecki Słownik podaje wam tą samą definicję. Brat Branham posługiwał się tym słowem „Obecność” dosyć często, mówiąc o tym wielkim **Zjawieniu się** Chrystusa w tej ostatecznej godzinie. Lecz jak zawsze, są niektórzy, którzy to będą odrzucać i powiedzą: „Jego Obecność” jest tylko jakąś doktryną. Lecz ja mówię, nie powinno się patrzeć na to jako na jakąś doktrynę tylko, skoro jest tutaj mowa właśnie o Osobie Samego Chrystusa. O doktrynie można by tu mówić tylko wtedy, gdybyśmy mówili, że „JEZUS” jest „Doktryną”. Nie możecie jednak powiedzieć, że Jezus jest tylko doktryną, tak samo nie moglibyście powiedzieć, że „Jego Obecność” jest tylko doktryną.

Faktem jest, że **SAM** Bóg zstąpił w tej ostatecznej godzinie w naprawdę szczególny sposób, w jaki nie był tutaj przez dwa tysiące lat. Br. Branham powiedział w [„Pytaniach i odpowiedziach”] str. 102: „**Pomyślcie tylko, ten sam Pan Jezus, który był wówczas w dniach apostołów, jest teraz bezpośrednio tutaj. I jest to po prostu dochodzący do zakończenia wiek pogan. Wielkie poruszenie jest w toku między wierzącymi w nadprzyrodzone rzeczy, bowiem my wierzymy, że Bóg jest tutaj**”.

Może się pytać: „Jak On był tutaj w dniach apostołów?” Ludzie mają tendencje do niewłaściwego zrozumienia brata Branhama najbardziej w tej dziedzinie. Ich myśli biegną natychmiast z powrotem do Jezusa w Jego ciele, chodzącego po wybrzeżach Galilei, nie do Tego, którego Paweł spotkał na drodze do Damaszku. Tak, Paweł spotkał tego samego Jezusa, który chodził po Galilei, tylko w innej postaci. Paweł spotkał Go **w postaci Słupa Ognia**. Na tego samego Jezusa brat Branham powołuje się, mówiąc „jako było w dniach apostołów”. Przypomnijcie sobie teraz, że brat Branham nie powiedział „w dniach, kiedy Jezus chodził po ziemi w Swoim ciele”. Lecz on powiedział: „w dniach apostołów”. Ludzie mają tendencję czytać Słowo mając już swoje myśli ukształtowane przez poprzednie nauczanie. Brat Branham nie mówi, że Jezus jest tutaj w Swoim fizycznym ciele. W rzeczywistości w przemówieniu [POSELSTWO ŁASKI] str. 30. brat Branham powiedział: „**On jest dzisiaj do południa tutaj tylko pod jednym względem inaczej, niż był wśród ludzi w Galilei – mianowicie chodzi o Jego własne fizyczne ciało**”.

Istotnie, on powiedział w przemówieniu [DUCHOWY POKARM WE WŁAŚCIWYM CZASIE] akapit 167: „**Gdyby On zjawił się teraz tutaj jako fizyczne ciało i wyglądałby dokładnie tak, jak obraz Hoffmana ,Chrystus w wieku 33 lat’, a krew broczyłaby Mu z rąk i tak dalej, i byłyby na Nim widoczne blizny od gwoździ, to ja bym tego nie przyjął**”. I on kontynuuje, mówiąc: „**My nie wierzymy w takie kultry i klany. Wierzymy, że Bóg jest Słowem**”.

W poselstwie, zatytułowanym [ROZPRAWA SĄDOWA] z 27. 4. 1964 on powiedział: „*My nie szukamy blizn od gwoździ; wyglądamy zmanifestowanego Słowa*”. Dalej powiedział: „*Życie Chrystusa powraca w postaci Ducha Świętego, nie blizny od gwoździa. To cielesne Ciało siedzi po prawicy Boga, by orędownać. Lecz Duch Święty przyszedł, by wykonywać Jego Dzieło*”. Brat Branham cytował nawet ludzi, którzy wyglądali tego, że Jezus przyjdzie w postaci ciała i mówili: „*Ja myślałem, że On był człowiekiem mającym blizny na dłoniach; że oni twierdzą, iż On zjawia się w nabożeństwach obecnie, z bliznami od gwoździ na Swoich dłoniach i na Swojej głowie. Nie, nie! Nie to Ciało – nie w tym ciele. Rozumiecie? On jest obecnie Światłością. On był Aniołem, który w tej Światłości prowadził dzieci Izraela po pustyni. On powrócił do tej samej Światłości, a Paweł zobaczył to w oparciu o Stary Testament. On powiedział: ,Jam jest Jezus, Anioł Przymierza’.*”

William Branham nie był ani unitarianinem ani trynitarianinem. On posługiwał się dosyć często wyrażeniem: „Bóg zmieniający swoją maskę”. W naszej wypowiedzi na początku tego rozważania cytowałem z 1. Jana 1: 1-3. To Źródło Życia właśnie, o którym mówił Jan, jest Obecnością Samego Boga, i On jest tutaj. Zauważcie, co Jan próbował powiedzieć ludziom w jego czasie: „*Ów Żywot Wieczny, który był u Ojca, a nam objawiony został*”. Życie Samego Boga zstąpiło na ziemię i dosłownie zmanifestowało Samo Siebie ludziom. BÓG ogłaszający Samo Siebie. I jak On to uczynił? Poprzez ciało (maskę, zasłonę) nazwane Jezusem. Dokładnie to właśnie Jezus powiedział Filipowi w ew. Jana 14, kiedy On powiedział: „*Kto widział mnie, widział Ojca*”. Potem On powiedział: „*Wierzcie Mi, że Jam jest w Ojcu, a Ojciec we Mnie, względnie wierzcie Mi dla samych uczynków (które to potwierdzają)*”.

Ponadto, w 1. Jana 1, 3: „*To, co widzieliśmy i słyszeliśmy, oznajmiamy wam, abyście mogli mieć społeczność z nami*”. Jan mówi nam, że możemy mieć prawdziwą społeczność tylko wtedy, gdy przyjmujemy deklarację Bożej Obecności i zmanifestowanego Życia (przez potwierdzenie), które zstąpiło pomiędzy nas. Osobista Obecność Samego Boga wśród Jego ludu! Myślę, że powodem, dlaczego ludzie nie dostrzegają tego, jest to, jak tego oczekują. Dlaczego ludzie nie dostrzegli Mesjasza podczas Jego pierwszego przyjścia? Oni nie oczekiwali, że On przyjdzie w ten sposób, jak On przyszedł. A obecnie niewielu ludzi będzie się sprzeczać i mówić, że Boga nie ma tutaj, lecz kiedy im człowiek powie, że On jest tutaj w inny sposób, niż był na przestrzeni wieków Kościoła, to oni z przyzwyczajenia cofną się do ich poprzedniej teologii, którą mówi: „On był tutaj zawsze”. Lecz jak widzimy w 1. liście Jana 1: 1-3: Samo Źródło Życia jeszcze raz powróciło na ziemię w ten sam sposób, jak On był Obecny w pierwszym wieku Kościoła.

W poselstwie: [JA WIEM, ŻE MÓJ ODKUPICIEL ŻYJE] z 10. 4. 1955 br. Branham powiedział: „*Potem, kiedy wszelkie stworzenie usłyszało Ewangelię, wtedy Jezus znowu przyjdzie. Czy zastanowiliście się nad tym dzisiaj do południa, jeżeli chodzi o powrót, który ma się stać widzialny. On już jest tutaj – z nami obecnie. Teraz, dzisiaj. Wyobraźcie sobie to tylko, Jego Obecność jest tutaj dzisiaj. Pan Jezus jest z nami obecnie w innym świecie lub wymiarze, wprost tutaj w postaci Ducha Świętego dzisiaj. Nasze oczy nie mogą Go zobaczyć, ponieważ one są cielesne. Jedynie, że by się coś stało, abyśmy mogli oglądać wizję... Lecz On jest tutaj tak samo widzialny, tak samo realny, jakim On był owego dnia, kiedy mówił do Marii u grobu albo kiedy On spotkał się z Kleofasem na drodze do Emaus. Jego Obecność jest tutaj. Można ją odczuwać tym wewnętrznym potencjałem, który się znajduje wewnątrz ludzkiego ciała, a nazywa się znowuzrodzeniem*”.

Zwróćcie tutaj uwagę, brat Branham mówi nam, że jest potrzebne znowuzrodzenie,

abyśmy mogli rozpoznać Jego Obecność. Ludzie mają wielkie trudności z oddzieleniem Chrztu Duchem Świętym od Samego Ducha Świętego, który chrzci. List do **Efezjan 1: 13-14** mówi o Chrzcie, który jest potrzebny, by nas przygotować do przyjęcia Obecności Samego Boga, o czym Paweł mówi jako o Duchu Mądrości i Objawienia i poznania Jego – w wersetach **15-17**.

Jeden z największych Kluczy do zrozumienia naszego czasu i jego Poselstwa był przedstawiony w **Księdze Siedmiu Wieków Kościoła**. Tym kluczem jest to, że Alfa stał się Omega. Pozwólcie, że się posłużę ilustracją z Pisma Świętego, kiedy będziemy czytać z **ew. Jana 1**. To da nam teraz poznać, że Jego Obecność wśród nas jest czymś więcej niż tylko Doktryną, bo tam jest powiedziane: „*W Nim było Życie, a Życie było Światłością ludzi. A Światłość świeci w ciemności, lecz ciemność Jej nie przemogła. Był człowiek posłany od Boga, który nazywał się ... <W. M. Branham> Ten przyszedł na świadectwo, aby zaświadczyć o Światłości, by wszyscy przezeń uwierzyli*”. (Anioł powiedział mu: „Jeżeli tylko pozyskasz ludzi, aby ci wierzyli”). *Nie był on Światłością, lecz był posłany, by zaświadczyć o tej Światłości, która oświeca każdego człowieka, który przychodzi na ten świat. Na świecie był i świat przezeń stworzony został, lecz świat Go nie poznał*”. (Czy brat Branham nie nauczał nas, że Logos, które wyszło od Boga jako Światłość, stworzyło świat?) *A to jest sąd, że Światłość przyszła na świat, ale ludzie raczej umiłowali ciemność niż Tą Światłość, ani nie przychodzą do Światłości, aby nie były zganione uczynki ich. Lecz kto czyni Prawdę, przychodzi do Światłości (podporządkowuje swoje własne myśli Światłości), aby się zmanifestowało, że jego uczynki są czynione (mają źródło) w Bogu*”.

W **Siedmiu Wiekach Kościoła** brat Branham powiedział: „*Na wyspie Patmos Jezus mówił do Jana przez wizję i powiedział: „Jam jest Alfa i Omega, Początek i Koniec’. On nie powiedział nic innego między tym. „Jam jest Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni!’ O to chodzi! Pierwsza usługa i ostatnia usługa jest taka sama. Pierwsze Poselstwo i ostatnie Poselstwo jest takie same*”. Zatem, co było pierwszym poselstwem? Bo jeśli wiemy, co było pierwszym poselstwem, będziemy potem wiedzieć, co ma być ostatnim poselstwem. Ludzie dyskutowali o tym przez dwa tysiące lat. Co było poselstwem do pierwszego wieku? Czytamy ponownie z księgi Wieków Kościoła: „*Paweł był pierwszym Pościącem. Pamiętajcie, Paweł przyszedł pod koniec tego wieku. Wszyscy pościący przyszli pod koniec wieku*”. Pozostaje zatem pytanie: „Czym było Poselstwo Pawła? Aby znaleźć odpowiedź, przejdźmy do świadectwa samego Pawła w Dz. Ap. On mówi nam tutaj, że Słup Ognia zstąpił do niego i usłyszał Głos Jezusa, który przemówił i rzekł: „*Ja ukazałem ci się w tym celu, by cię uczynić kaznodzieją i świadkiem zarówno tych spraw, które widziałeś, (Słup Ognia powracający na ziemię) jak i tych spraw, w których Ja pokażę się tobie*”. [Patrz Dz. Ap. r. 26]

Widzimy więc, że Poselstwo Pawła było deklaracją, że Jezus Chrystus nie tylko wstał z martwych, lecz że Duch Boży, który był w Nim, powrócił znowu jako Słup Ognia. Brat Branham powiedział: „*Ilu z was wie, że Jezus dzisiaj jest Słupem Ognia, który towarzyszył dzieciom Izraela? Ja przychodzę od Boga i Ja odchodzę do Boga. Czy tak On powiedział? Kiedy Paweł spotkał Go na drodze do Damaszku, czym On był? Wielką Światłością! Słupem Ognia! On jest tym samym dzisiaj! Duchem Świętym Bożym! Ciało Jezusa siedzi po prawicy Boga na Jego tronie w Niebiosach, lecz Jego Duch jest tutaj na ziemi, wykonując i wykańczając Jego dzieło. Ten sam Duch, który był w tym Aniele, który żył w Ciele Jezusa Chrystusa, był tym Duchem, który był w Aniele, który poszedł do Sodomy i Gomory. Czy temu wierzycie? Ten sam, który towarzyszył dzieciom Izraela, ten Sam Bóg!*

Zaś w poselstwie **[CZAS ZJEDNOCZENIA I ZNAK]** akapit 97 on powiedział: „*Nigdy przedtem od czasów pierwszego wieku kościoła nie był Słup Ognia między ludźmi. Nigdy od czasów pierwszego wieku kościoła nie widzieli w ogóle tych rzeczy, które my widzimy dzisiaj. A to stało się możliwe dopiero wtedy, kiedy Bóg*

posłał Siedem Pieczęci i dał nam przez to znak, i posłał siedem aniołów z Niebios na ziemię, i przyszedł, by zebrać z powrotem to rozproszone Słowo w tych denominacjach i połączyć je z powrotem do Słowa, by zesłać Swego Ducha Świętego”.

Otóż, te wypowiedzi muszą z pewnością wywołać w nas pewne pytania. Na przykład, dlaczego by brat Branham powiedział: „**Zesłać Swego Ducha Świętego**” skoro Duch Święty był tutaj zawsze poprzez Siedem Wieków Kościoła? Dalej, dlaczego by brat Branham powiedział: „**Moją usługą jest ogłosić Jego – że On jest tutaj**”, gdyby On, (Jego Obecność) był tutaj przez cały czas? Faktem jest, że brat Branham również powiedział: „**Po niemal 2000 lat On nawiedził nas znowu**”. Dlaczego powiedziałby coś takiego, gdyby On był tutaj w ciągu minionych 2000 lat w ten sam sposób, jak jest tutaj obecnie?

Jeśli obecnie patrzycie na Poselstwo w świetle innego wieku, to powiecie, że on mówił o Jezusie sprzed 2000 lat i w waszym umyśle powstanie obraz Ciała z bliznami od gwoździ na rękach. Lecz jeśli właściwie uwierzyliście bratu Branhamowi, kiedy nam powiedział, abyśmy się nie patrzyli wstecz ani do przodu, lecz abyśmy patrzyli na to, co Bóg czyni właśnie teraz, wtedy wszystkie tytuły Poselstwa wskazują na jedną rzecz: **On jest tutaj, Alfa stał się Omegą. Ten, Który zjawił się Pawłowi w pierwszym wieku, przyszedł znowu z powrotem w tym ostatnim wieku, by zakończyć Swoje dzieło.** W przemówieniu [POSELSTWO ŁASKI] str. 30 on powiedział: „*Jest tylko jedna różnica w tym, jak On jest tutaj dzisiaj do południa, niż jak On był między ludźmi w Galilei, mianowicie chodzi o Jego własne fizyczne ciało, Jego cielesne Ciało*”.

W rzeczy samej brat Branham powiedział w [JESZCZE TYLKO RAZ, PANIE] „**Człowiek zawsze myśli wstecz o tym, co Bóg czynił, i patrzy do przyszłości na to, co Bóg będzie czynił, lecz ignoruje to, co Bóg czyni teraz**”. I on również powiedział w swoim audio liście do brata Vayle: „Jeżeli ludzie widzą to tylko w czasie przeszłym, to dla kościoła nie ma nadziei. Kościół musi to oglądać w czasie teraźniejszym. Więc Bóg posyła swego proroka, by zamanifestować czas teraźniejszy tego”. I on również powiedział w Jego Poselstwie [FAŁSZYWI POMAZAŃCY] On powiedział: „**JAM JEST posłał mnie**”. **JAM JEST, nie Ja byłem albo będę; JAM JEST – czas teraźniejszy, Słowo obecnie. Nie Słowo, które było, albo Słowo, które przyjdzie, lecz Słowo, które jest obecnie.** A następnie on powiedział: „**Jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby ci, którzy raz zostali oświeceni, a nie poszli za Słowem, kiedy Ono się urzeczywistnia... Oni są umarli.** Dlatego właśnie jest rzeczą tak ważną zrozumieć zasadę **Alfy i Omegi**, którą nam brat Branham przedłożył. On powiedział, że to była naprawdę pierwsza zasada, której on nauczył się jako chrześcijanin. To, co Bóg czynił w pierwszym wieku, jest On zobowiązany czynić i w tym ostatnim wieku. Zatem, jeśli możemy oglądać to, co On czynił w pierwszym wieku w czasie usługi Pawła pod działaniem Słupa Ognia i jak On to czynił, wtedy zobaczymy, co On czynił pod działaniem tego samego Słupa Ognia w usłudze Williama Branhama w tym ostatecznym czasie i co On będzie czynił dalej po odejściu brata Branhama ze sceny.

Pamiętajcie on nas nauczał, że były **Trzy Wyjścia** i wszystkie trzy były pod działaniem Słupa Ognia i pod przewodnictwem potwierdzonego proroka – Mojżesza, Pawła i W. M. Branhama. Jak widzicie, ludzie nie dostrzegli w ogóle celu tego Wyjścia w ostatecznym czasie. W. M. Branham był zatroskany z powodu ludzi, ponieważ oni nie rozpoznali, co Bóg czynił wśród nich, lecz wyglądali Drugiego Przyjścia i oglądali się wstecz na zielonoświątkowy blask innego wieku, a nie dostrzegali Obecności Samego Boga wśród nich, jak to już wyjaśniliśmy. Jeżeli wasza pamięć funkcjonuje wam dobrze, przypomnijcie sobie, że kiedy brat Branham został przeniesiony poza kurtynę czasu, było mu powiedziane, że on i jego Poselstwo będzie sądzone. I on zadał pytanie: „*Czy Paweł i jego Poselstwo będzie też sądzone?*” A anioł odpowiedział: Tak.

Potem brat Branham powiedział: „*Ja głosiłem tylko to, co głosił Paweł*”, a wszyscy ci ludzie, którzy się przypatrywali, rzekli: „*My na to liczymy, bracie Branham*”. Otóż, jak powiedział Paweł w liście do Gal. 1, 8: „*Choćbyśmy nawet my albo anioł (posłaniec) z nieba zwiastował wam Ewangelię odmienną od tej, którą wam zwiastowaliśmy, niech będzie przeklęty*”. Zatem Poselstwo brata Branhama do nas w tej godzinie musiało być tym samym **Poselstwem Wyjścia**. Faktem jest, że w **2. Tes. 1: 10**. Paweł mówi nam, iż nadchodzi dzień, kiedy Chrystus przyjdzie w taki sposób, że zostanie uwielbiony w Jego świętych, bowiem on mówi, że Jego (Pawła) Ewangelii będzie wierzone w owym czasie. Widzimy więc tutaj, że tym dniem i tym Poselstwem jest Poselstwo W. M. Branhama dzisiaj.

Kontynuując teraz dalej tą myśl o Alfie i Omedze czytamy w ew. **Łukasza rozdz. 4.** o początku Usługi Samego Jezusa w pierwszym wieku: „*A gdy dokończył diabeł wszystkich pokus, odstąpił od Niego do pewnego czasu. I powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicznej krainie. A nauczał On w bóżnicach ich, i był sławiony przez wszystkich. I przyszedł do Nazaretu, gdzie był wychowany i wszedł według zwyczaju swego w dzień sabatu do bóżnicy, i wstał, aby czytał. I podano Mu księgi Izajasza proroka; a otworzywszy księgi, znalazł miejsce, gdzie było napisane: „Duch Pański nade Mną, przeto Mię pomazał, abym opowiadał Ewangelię ubogim; posłał Mię, abym uzdrawiał skruszone na sercu, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie i ślepym przejrzenie, i abym wypuścił uciśnione na wolność; abym opowiadał rok Pański przyjemny*”.

Zauważycie teraz, że w tym miejscu Pismo mówi nam, że On zamknął księgę, oddał ją z powrotem i rzekł: „*Dziś wypełniło się to Pismo w uszach waszych*”. Zwróćcie uwagę, że Jezus nie czytał dalej tego miejsca Pisma, gdzie Ono kontynuuje tymi słowami: „*Abym opowiadał rok Pański przyjemny i dzień pomsty Boga naszego*”. Zwróćcie uwagę, że **pierwsza część tego zdania dotyczyła Jego Pierwszego Przyjścia**, lecz druga dotyczy tylko **Jego Drugiego Przyjścia** i być może dlatego On nie mógł tego czytać. On się zatrzymał i powiedział: „*Dziś wypełniło się to Pismo w uszach waszych*”. Upłynęło 2000 lat.

W odniesieniu do Obecności Chrystusa tutaj wśród nas brat Branham powiedział: „*Czytałem to miejsce Pisma Świętego mając tuzin lub więcej potwierdzeń, że żyjemy w ostatecznych dniach jako generacja, która zobaczy powrót Jezusa na ziemię, i ja wam mówię dzisiaj wieczorem: „Dziś wypełniło się to Pismo na waszych oczach”*.” Słyszymy ponownie, jak brat Branham mówi w innym Poselstwie: „*Zjawienie się Chrystusa, a potem Przyjście. To są dwie całkiem odrębne sprawy – Zjawienie się i Przyjście. On Zjawia się obecnie, działając przez nas w postaci Ducha Świętego, udoskonalając go po prostu – Kościół. Tak się musi dziać*”. A więc musimy zadać sobie pytanie: Jeżeli Bóg przyszedł w sposób, jaki brat Branham i Pismo Święte nazywa Zjawieniem się, to w jaki sposób udoskonała to Kościół, jak on mówi tutaj. I owszem, znajdujemy w Piśmie Świętym, że Słowo Boże udoskonała Kościół czy Oblubienicę. Więc ta doskonałość przychodzi właśnie w postaci Słowa. „*A kiedy przyjdzie to doskonałe, wtedy to cząstkowe przemienie*.” Brat Branham, kiedy to cytował w księdze Pytań i Odpowiedzi, to powiedział: „*Kiedy przyszło to doskonałe... i my mamy dzisiaj z Bożą pomocą doskonały wykład Słowa wraz z Boskim potwierdzeniem*”. Trochę później w tej samej serii pytań on powiedział: „*kiedy to doskonałe zostało oznajmione*”. A potem powiedział: Otóż, czy jest coś doskonałego prócz Boga? Potem on powiedział: „*A Słowo jest ciągle Bogiem*”. Widzimy więc ponownie, że on koncentrował się na tym, by skłonić ludzi do tego, ażeby zrozumieli, że Bóg przyszedł pomiędzy nas w postaci Słowa. Dlatego właśnie on powiedział: „*Nie patrzcie się wstecz i nie patrzcie do przyszłości, lecz patrzcie na to, co Bóg czyni obecnie*”.

Otóż, wiemy, że nie możemy uwielbiać Boga nie mając Objawienia. Lecz co, jeśli

nasze objawienie jest złym objawieniem? W liście do **Rzymian 12.** jest nam powiedziane, że otrzymujemy naszą przemianę przez odnowienie naszego umysłu. Widzimy więc, że jesteśmy zależni od Słowa, aby nam dało przemianę ciała. O tym właśnie mówi nam **1. Tes. 4: 15-17.** Pan Sam zstępuje z okrzykiem, którym jest Poselstwo, przygotowując nas na Zachwycenie. Brat Branham powiedział: **„Kiedy Słowo jest dokładane na Słowo, i dalej na Słowo, to uchwyci każde włókno naszych ciał”.** Więc my jesteśmy zależni od zbierania Słowa, aby Ono uchwyciło każde włókno naszego ciała, żebyśmy mogli doznać przemiany. Lecz co, jeśli nasze umysły są odnowione przez błędne zrozumienie – przez skazitelne słowo raczej niż przez nieskazitelne? Czy wtedy nasza przemiana nie będzie również skazitelna? Dlatego właśnie konieczną rzeczą jest, żeby wyszło Słowo, które jest potwierdzone przez Boga jako nieskazitelne. **1. Piotra 1: 23.** mówi nam: „Będąc zrodzeni nie z nasienia skazitelnego, lecz z nieskazitelnego, przez Słowo Boże, które żyje i trwa na wieki”. Widzimy więc tutaj, że człowiek może być narodzony na nowo ze skazitelnego nasienia. Wiemy również, że ew. **Marka 4.** oraz ew. **Łukasza 8.** mówi nam, że Słowo jest nasieniem, które zasiał siewca. Lecz było nam powiedziane, że wyszli dwaj siewcy siejąc nasienie Słowa – Syn Człowieczy i diabeł. Zatem Jeden siał doskonale Nasienie Słowa, a drugi skazitelne nasienie słowa. A to słowo „skazitelne” wywodzi się z greckiego słowa „Phthartos” którego rdzeniem jest „phtheiro”, które oznacza coś, co ulega zepsuciu albo zaniknięciu będąc martwe – skazane na zagładę i odnosi się do „odebrania Życia”.

Bez Okrzyku nie będzie przemiany umysłu, a zatem nie mogłoby dojść do przemiany ciała, w konsekwencji czego nie mogłoby nastąpić zmartwychwstanie ani Zachwycenie. Więc Okrzyk wprawia to wszystko w ruch. A Jezus powiedział: **„Jako człowiek myśli w swoim sercu, takim jest”, oraz „z obfitości serca usta mówią”.** Zatem, jeśli Sam Bóg wychodzi z okrzykiem, to może być tylko ogłoszenie Jego Samego. I dokładnie w ten sposób my otrzymamy naszą przemianę. W **1. Jana 3: 2.** Pismo Święte mówi nam: **„Umiłowani, teraz jesteśmy synami Bożymi, lecz jeszcze się nie objawiło, czym będziemy, wiemy jednak, że kiedy się On Objawi (w czasie Jego Zjawienia się) podobni do Niego będziemy, albowiem ujrzemy Go takim, jakim On w rzeczywistości jest”.** Widzimy więc tutaj, że otrzymamy naszą przemianę, kiedy Go ujrzemy takim, jakim On rzeczywiście jest. Istotnie, w liście do Kolosensów 3: 4. czytamy: „Gdy się zjawi Chrystus, który jest naszym życiem, wtedy i wy zjawicie się razem z nim w Chwale”. Widzimy więc ponownie, że Jego Zjawienie się jest potrzebne, by wydobyć z nas na jaw to, czym w rzeczywistości jesteśmy. Zatem, Jego Zjawienie się przyczynia się do naszej przemiany. Oglądanie Jego przemiana nas. Poprzednio cytowaliśmy brata Branhama, który nam mówi, że kiedy przyjdzie to doskonale – a on nam powiedział, że On przyszedł. Jest to Bóg w postaci Słowa. Zatem, w **1. Kor. 13: 12.** jest nam powiedziane: **„Albowiem teraz widzimy jakby przez ciemne zwierciadło, lecz potem twarzą w twarz.** (Kiedy? Wtedy, kiedy przyjdzie Bóg!) **Teraz wiemy częściowo, lecz potem poznamy tak, jak i my jesteśmy poznani”.** Widzimy również w **2. Kor. 3: 18,** że kiedy patrzymy do zwierciadła Słowa Bożego, widzimy tylko Chrystusa, a im więcej patrzymy się na Niego, tym więcej zostajemy przemieniani w ten sam obraz i Podobieństwo, i z Chwały w Chwałę.

Widzimy więc, że właśnie Słowo przynosi naszą przemianę, a jeżeli mamy przyjąć przemianę, która jest nieskazitelna, musi się to stać przez Słowo, które jest również nieskazitelne. Dlatego jest tak ważną rzeczą, że Sam Bóg musi zstąpić na ziemię. Brat Branham powiedział nam, że **Sam Chrystus jest naszym Eliaszem dzisiaj.** On powiedział, że **Chrystus jest posłańcem do tego wieku.** A jak wiemy, On mówi do nas poprzez usta Swoich Proroków. Więc Bóg zstępuje z Okrzykiem, to znaczy z Poselstwem, które ogłasza Jego Samego. On mówi, jakim On jest. A my jesteśmy

uchwyceni do tego Objawienia Jego Samego, i to właśnie przynosi naszą przemianę. Do **Efezjan 1: 17**. Paweł mówi nam, że Bóg wyśle Ducha mądrości i Objawienia ku poznaniu Jego, abyśmy wiedzieli, jaka jest nadzieja albo zadatek tego, do czego nas Bóg powołał. Brat Branham definiuje nam to w serii [SIEDEMDZIESIĄT TYGODNI DANIELA] str. 15: *„Duch Mądrości przychodzi do Kościoła przez Objawienie Ducha Świętego, wprowadzając Kościół do środka i objawiając, co to za czas, w którym żyjemy. Dokładnie tak samo, jak Gabriel przyszedł do Daniela, tak Duch Święty przychodzi do Kościoła w ostatecznych dniach, by objawić te głębokie, wielkie, tajemnicze sprawy. Czy rozumiecie teraz?”*

W **1. Koryntian 1: 4-10** widzimy, że Chrystus posyła nam szczególny okres Łaski, o którym jest mowa również w **1. Piotra 1: 13**, aby nas ubogacić, względnie tak, jak nawóz czyni dla nasienia. Jest to po to, by nam pomóc urósć do Jego wymiarów we wszystkich sprawach. On mówi nam, że to ma nam dopomóc, aby nam nie schodziło na żadnym duchowym darze, i jest to duchowym wyposażeniem lub zrozumieniem w tym celu, abyśmy mogli zrozumieć i dostrzec to, co się dzieje w czasie Odślonięcia względnie Objawienia Chrystusa. Widzimy więc niezbędność Chrystusa wśród nas w postaci Ducha Świętego, przedkładającego Swoje Słowo, by nas ożywiać i przemienić nasze śmiertelne ciała w nieśmiertelne. Stwierdzamy również, że Słowo wywiedzie sprawiedliwą Oblubienicę dla Sprawiedliwego Boga. A słowo „sprawiedliwość” pochodzi ze starego angielskiego słowa „właściwa-mądrość”. Więc jeśli jesteśmy sprawiedliwymi ludźmi, jest tak dlatego, że jesteśmy ludźmi posiadającymi właściwą mądrość, albo też ludźmi mającymi właściwe Słowo. Ponadto On powiedział: „Kto jest doskonałym prócz Boga, a czym innym jest Bóg, niż Słowem – to jest w ew. **Jana 1: 1**. Widzimy więc, że właśnie przez to samo Słowo mamy zostać przemienieni i porwani do góry.

Akcent już nie jest więcej kładziony na chrzest lecz na Samego Chrzczonego. Paweł mówił w liście do **Efezjan. 1: 15-17** o Duchu Mądrości przychodzącym do tych, którzy już zostali przygotowani przez chrzest w wersetach **13-14**. Widzimy zatem, że Poselstwo, które głosił brat Branham w naszym czasie przenosi nas ponad chrzest Duchem Świętym wprost do Obecności Samego Chrzczonego, Którym jest Duch Święty. Faktem jest, że dlatego właśnie jest tak dużo zażartego sprzeczenia się między elementem zielonoświątkowym w tym Poselstwie. Brat Branham ostrzegł nas w [Pytaniach i odpowiedziach na temat Ducha Świętego] str. 19, że do tego dojdzie: *„Obecnie, kiedy przychodzi Duch Święty i objawia Prawdę o wszystkim i potwierdza to Swoją Obecnością i Swoim Słowem, nie możecie się spodziewać, że zielonoświątkowcy zgodzą się z tym. Musicie stać samotnie, tak jak Luther”*.

Mam nadzieję, że już jasno rozumiecie w oparciu o Pismo i przez Bożego potwierdzonego proroka, iż Chrystus jest tutaj obecnie w taki sposób, w jaki On nie był tutaj przez niemal dwa tysiące lat. Następne akapity będą się zajmować jedenastoma powodami, dlaczego On jest obecnie tutaj.

1) On jest tutaj, by przygotować lud gotowy. [Łuk. 1: 17; Efezjan 1: 3-6; 17-21; 1. Jana 3: 1-3; 2. Kor. 3: 18; Kol. 3: 4; 1. Kor. 1: 4-10; 1. Piotr 1: 10-13, 23]

2) On jest tutaj, by zgromadzić Swoich Wybranych i zażądać Swego Dziedzictwa. [Mat. 3: 11-12; 13: 28-31, 41; 24: 31; Marek 13: 27; Łuk. 3: 17; Efezjan 1: 10; 2. Tes. 2: 1]

3) On jest tutaj, by wyratować sprawiedliwych ze zguby. [2. Tes. 1 i 2: 13; 1. Piotr 1: 5, 9, 10. Objawienie czasu końca przynoszące zbawienie. 2. Piotr 2: 12-13 gdy oni uczują z tobą. 3: 9; 1. Tes. 5: 9; 2. Tes. 2: 13; Tytus 2: 11; Hebr. 2: 1-4; Hebr. 9: 28]

4) On jest tutaj by zachować Wybranych przed zwiedzeniem w błąd. [Mat. 24: 3-5; 11, 24; Marek 13: 5-6; Efez. 1: 17-18 oraz 4: 14; 2. Tes. 1: 7-12 oraz 2: 2-3, 10-12; 2. Jana 8-10; 1. Jana 2: 19-20, 28; Łukasz 21: 8; 2. Tym. 3: 13; Obj. 13: 4-10, 14-16;

19: 20; Mat. 13: 1-17; Marek 4: 11-12; Łukasz 8: 10; 1. Tym. 4: 1-2; 2. Tym. 3: 1-9; 4: 3-4 i 8]

5) On jest tutaj, by zapieczętować mądre Panny. [Mat. 25: 1-13; Efezjan 1: 13-18 oraz 4: 30; 1. Piotr 1: 3-7] przeznaczone do tego, aby przeszły przez doświadczenie Wiary czasu końca (Wiara jest Objawieniem; jest tylko **jedna** Wiara, Objawienie, Objawienie Jezusa Chrystusa. Te są przeznaczone, by przejść przez doświadczenie <Bóstwo itd.> lecz ci, którzy odstąpią od Wiary, od Objawienia Jezusa Chrystusa, są zatwardziałego serca odnośnie Wiary, Objawienia.

6) On jest tutaj, by oddzielić plewy od pszenicy. [Mat. 3: 11-12; 7: 15-23; 13: 24-30, 36-43, 47-49; 25: 1-11; 2. Tes. 1: 7-12; 2: 3, 10-12; 1. Tym. 4: 1; Żyd. 6: 1; Jan 2: 19-21, 28; 2 grupy; Łuk. 17: 26-37; 2. Kor. 4: 3-6; 11: 1-4; Gal. 1: 6; 2. Tym. 3: 1-9; 4: 3-4, 8]

7) On jest tutaj, by wskrzesić zmarłych. [1. Tes. 4: 15-18; 1. Kor. 15: cały; Ef. 1: 17-23; Gal. 2: 1; Dz. Ap. 1: 9-11; Mat. 27: 51-53; Kol. 3: 4; 5. Mojż. 30: 3; Łuk. 20: 36; dzieci zmartwychwstania, Jan 11: 24-25; Dz. Ap. 24: 15, 21; Rzym. 6: 5; Fil. 3: 10-11; 2. Tym. 2: 18; Obj. 20: 5]

8) On jest tutaj, by przemienić żyjących. [1. Tes. 4: 15-18; 1. Kor. 15: cały; 2. Jana 3: 1-3; 2. Kor. 3: 18; Rzym. 12: 1-2; Kol. 3: 4; 1. Kor. 13: 9-12; 2. Tes. 1: 7, 10-12; Dz. Ap. 3: 19-21; 1. Piotr. 1: 7-9, 13; 2. Piotr. 1: 1-4, 10-12; 1. Kor. 1: 4-10; Mat. 24: 30]

9) On jest tutaj, by nas doprowadzić do Zachwycenia. [1. Tes. 4: 15-18] Patrz także przeobrażenie i przemiana.

10) On jest tutaj, by uwielbić Swoich świętych. [2. Tes. 1: 7, 10-12; 2: 14; 2. Kor. 3: 9-10, 18; 4: 6; 1. Jana 3: 1-3; 1. Kor. 1: 4-10; 13: 9-12; Rzym. 12: 1-2; Mat. 16: 27; 24: 30; 25: 31; Łuk. 2: 32; 21: 27; Jan 17: 5, 22, 24; Dz. Ap. 22: 11; Rzym. 5: 2; 8: 18; 9: 4, 23; 1. Kor. 2: 7; 15: 43; Efez. 1: 14, 17-18; Fil. 4: 19; 1. Piotr. 1: 7-8, 11, 21; 4: 13-14; 5: 1, 4, 10; 5: 10-11; Kol. 1: 27 dlaczego miała się okazać ta nadzieja Chwały? 3: 4; 1. Tes. 2: 12; 1. Tym 3: 16; Żyd. 1: 3; 2: 7, 9, 10; Juda 1: 24]

11) On jest tutaj, by sądzić Żyjących i umarłych. (Sąd śledczy) Sędzia! [Obj. 3: 14-21; Jak. 5: 7-9; Jan 12: 48; Mat. 3: 12; 7: 15-23; 13: 24-30, 36-43, 47-49; 25: 1-11; 2. Tes. 1: 7-10]

Obecnie wyłoniło się wiele różnych pytań na skutek tego, że niektórzy próbują nauczać Poselstwa o Zjawieniu się Chrystusa bez właściwego zrozumienia tej sprawy. W rezultacie wiele fanatycznych doktryn nałożyło się na siebie, co spowodowało wiele kłopotów i zmartwień wśród wierzących w Poselstwo. Pytania i odpowiedzi podane poniżej powinny pomóc uspokoić niektóre z tych pytań, które powstały w rezultacie niewłaściwego zrozumienia.

[PYTANIE]: Niektórzy ludzie wyrazili się, że Drugie Przyjście dzieje się właśnie teraz. Czy to prawda?

[ODPOWIEDŹ]: Tak, lecz nie dokładnie tak, jak sobie może myślicie! Obecnie ma miejsce Zjawienie się, o czym brat Branham powiedział: „**jest to znak Jego Przyjścia**”. Brat Branham powiedział w Siedmiu Pieczęciach na str. 308: „**On przychodzi trzy razy. Chrystus jest w trzech**”. Potem on stwierdza w ostatnim akapicie: „**Obserwujcie Chrystusa. Pierwsze Przyjście – On przyszedł jako śmiertelnik, by broczyć krwią i umrzeć. Czy się to zgadza? To było Jego Pierwsze Przyjście. Drugim Przyjściem jest Zachwycenie. Spotkamy Go na niebie – Nieśmiertelnego. Jego Trzecie Przyjście – On jest Ucieleśnionym Bogiem. Amen! Bóg Emanuel, by rządzić na ziemi. To się zgadza. Tylko trzy.**

Więc Drugie Przyjście samo o sobie musi być takie, jak Jego Pierwsze Przyjście, i jakie będzie Trzecie – mianowicie w Jego Ucieleśnieniu. Innymi słowy: On przyjdzie w fizycznej manifestacji, tak samo jak On przyszedł w czasie Jego Pierwszego

Przyjścia. Obserwujcie ten przedobraz w 1. Mojżeszowej 18: kiedy „Elohim” pojawia się Abrahamowi. Został dokonany znak rozpoznawania. Potem, po złożeniu ofiary, przychodzi na ziemię obiecany syn. Łukasz 17: 30. mówi, że to ma się powtórzyć. Jednakowoż wiele miejsc Pisma Świętego, które skojarzyliśmy z Jego Drugim Przyjściem, mówi w rzeczywistości o Jego Zjawieniu się, które jest niezbędne do rzeczywistego wypełnienia się Drugiego Przyjścia naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Zwróćcie uwagę, podczas Jego Pierwszego Przyjścia On przychodzi na ziemię jako śmiertelnik. On jest na ziemi, kiedy Bóg zstępuje jako gołębica z niebios i ucieleśnia się na ziemi. Potem w Getsemane Bóg opuszcza Go, aby umarł jako śmiertelnik. Przy Jego Drugim Przyjściu Bóg jest na ziemi, zstąpiwszy z Okrzykiem (Poselstwem), Głosem (Zmartwychwstaniem) i Trąbą (porwaniem stąd). **[1. Tes. 4: 13-18]** Wszystko to jest przygotowaniem do spotkania na powietrzu, [patrz Poselstwo **ZACHWYCENIE**]. Jezus (Ciało) jest w niebie. Tak, jako Bóg zgromadza Swoją Oblubienicę **[2. Tes. 2: 1]** i porywa ją stąd, by się spotkała z Jezusem na powietrzu, On ją zabiera do góry, podobnie jak On zabrał apostołów na Górę Przemienienia i znowu ucieleśnia się w Jezusie, tym razem w połowie drogi między niebem i ziemią. **[Mateusz 17: 1-2]** Jego Trzecie Przyjście, które jest Jego ostatnim Przyjściem – wtedy On przychodzi na ziemię z Niebios już jako Ucieleśniony Bóg. **[Obj. 19. oraz 20.]**

[PYTANIE]: Ty mówisz, że On musi powrócić w fizycznej postaci, tak jak On przyszedł po raz pierwszy. Jeżeli to prawda, to co nam powiedział Paweł w **2. Kor. 5: 16**, kiedy powiedział: *„Dlatego odtąd nie znamy nikogo według ciała, a chociaż znaliśmy Chrystusa według ciała, lecz odtąd nie znamy Go tak już więcej”?*

[ODPOWIEDŹ]: Czy sobie przypominacie uczniów na drodze do Emaus? Również kiedy Jezus zjawił się Piotrowi i braciom, którzy łowili ryby? Co miały wspólnego te zjawienia się? Biblia nam mówi, że oni nie rozpoznali Jezusa. Lecz potem On uczynił coś, co Go zmanifestowało w Jego prawdziwym Charakterze. On łamał chleb w określony sposób. Otóż, dzisiaj On przyszedł i rozłamał Chleb Życia w Swoją własny, określony sposób. Lecz wielu nie dostrzegło Go, ponieważ On nie przyszedł w ich sposób, lecz w Swoją własny sposób.

Jeśli zwróćcie uwagę, dalej w wersetach **[18-21]** Paweł mówi o wzajemnym stosunku, który nie istnieje tylko dzięki znajomości, lecz jest raczej udzieloną nam usługą, która dokonuje naszego pojednania z Nim ponownie. Zatem, ta usługa pojednania jest potrzebna, ponieważ my zostaliśmy oddzieleni od Niego. Słowo „pojednać” (reconcile) składa się z dwóch słów: „re” – przedrostek znaczący tyle co „na nowo lub znowu” oraz słowo „conciliate”, które znaczy tyle co „zgromadzić, zjednoczyć”. Jest to zatem usługa Słowa, które nas zjednoczy albo zgromadzi ponownie. Słowo pojednanie (reconciliation) umieszcza nas więc na pozycji ambasadorstwa, jak widzimy w wersecie **20**.

Tak więc jako Ambasadorzy jesteśmy reprezentantami naszego suwerennego Pana, podczas gdy przebywamy w obcej ziemi, jesteśmy zatem oddzieleni od Tego, którego reprezentujemy. Dlatego To jest Słowo pojednania, ponieważ sam Pojednawca nie jest obecny. Zatem, przez Słowo jesteśmy wprowadzeni do wzajemnego stosunku z naszym suwerennym Panem, tak jak mieliśmy w czasie Jego pierwszego Przyjścia pojednanie człowieka z Bogiem (albo Słowem). Bóg posłużył się Jezusem (kompletną manifestacją Jego Słowa), by przyprowadzić człowieka z powrotem do Swego Słowa. On przyszedł teraz jako Słowo (Logos), by nas zgromadzić albo zjednoczyć do kompletnej manifestacji Jego Słowa, mianowicie Jezusa. Kiedy Jezus był tutaj w ciele w czasie Jego pierwszego Przyjścia, nikt Go nie poznał – ani Kogo On reprezentował, kiedy patrzyli na Jego ciało. Kilku Greków usłyszało, że Bóg zstąpił i oni poszli, by się z Nim spotkać, lecz kiedy zobaczyli tylko człowieka, odeszli od Niego zniechęceni. Biblia nam mówi, że po Jego zmartwychwstaniu On zjawił się wielu ludziom. Jeśli

zwrócić uwagę, w wielu przypadkach nie mogli Go rozpoznać w Jego ciele; jedynie To, co On powiedział, skłoniło ich do uwagi: „To był Chrystus”. Jeżeli oni nie poznali Go według ciała wówczas, jak to możliwe, że Go poznają według Jego ciała obecnie? „Jak człowiek rozmyśla w swoim sercu, takim jest” oraz „z obfitości serca mówią usta”. Więc my rzeczywiście nie znamy żadnego człowieka według jego ciała, lecz raczej według tego, co on mówi, bowiem to właśnie świadczy o tym, kim on jest i w obronie czego stoi. Nie znamy więc, ani nie poznamy Jezusa według ciała, lecz według dokładnego opisu Słowa. Mimo wszystko On jest Słowem. Istotnie, On jest kompletną manifestacją i doskonałym wykładem Słowa.

[PYTANIE]: Czy zatem chcesz powiedzieć, że jeśli nam jakoś nie zostanie podany jasny opis Jezusa przez Słowo, to byśmy Go naprawdę nie poznali, gdyby On miał uczynić Siebie Samego widocznym w ciele?

[ODPOWIEDŹ]: Dokładnie tak. To wszystko właśnie wyraża usługa Jego Zjawienia się. Bóg zstąpił na ziemię w postaci Logos, by objawić albo odsłonić Samego Siebie nam. W tej usłudze On, jako Duch Prawdy, ma wprowadzić nas we wszelką prawdę. On jest Duchem Mądrości i Objawienia, który nam daje Poznanie Jego. Bez tej usługi nie moglibyśmy zostać porwani stąd, bowiem nie uświadamialibyśmy sobie nawet dnia albo sezonu porwania stąd i nie bylibyśmy przygotowani na takie wielkie wydarzenie. Trzymalibyśmy się ciągle naszych własnych poglądów odnośnie tego, co się ma wydarzyć i z pewnością nie dostrzeżlibyśmy Tego. Pozwólcie, że się posłużę ilustracją, by wam przedstawić, o co mi chodzi.

Eliezer był posłany, by przyprowadzić do domu oblubienicę obiecanemu synowi Izaakowi. On spotkał u studni niewiastę, która go przyjęła i jego usługę. Przy pomocy słowa przystąpił do opowiadania jej o tym oblubieńcu, który go wysłał, by ją przyprowadził do niego do domu. Im więcej mówił o tym oblubieńcu, tym więcej ona pragnęła spotkać się z nim. Przez słowo zatem ona przyjęła tę obietnicę i została zabrana, by się spotkać – szła na spotkanie z nim, bowiem kiedy przybyli, ona zeskoczyła z wielbłąda i pobiegła do jego oczekujących ramion. Otóż, ona była cnotliwą niewiastą, a niewiasta nie zachowa długo swej cnoty, kiedy biegnie do ramion zupełnie obcego mężczyzny. To zatem nie pasowałoby absolutnie do jej charakteru, gdyby tak uczyniła, nie znając go już uprzednio, zanim spotkała się z nim w ciele.

[PYTANIE]: Czy zatem chcesz powiedzieć, że Zjawienie się jest wprowadzeniem do Jego Przyjścia, i bez niego zastanawialibyśmy się ciągle: jak, kiedy, gdzie, przez co, itd.?

[ODPOWIEDŹ]: Tak, jesteście bardzo spostrzegawczy. Zjawienie się jest tą częścią czasu lub sezonem, przełomowym, znamionym sezonem, dzięki któremu jesteśmy wprowadzeni do krótkotrwałego stanu Zachwycenia. Jest to okres czasu, kiedy po wyjściu z Egiptu, że tak powiem, musieli dojść do tego punktu, kiedy ich wyjście zmieniło się na wejście. Nie wystarczyło wyjść z Egiptu. Oni musieli też wejść. Był potrzebny Duch Święty w postaci Słupa Ognia, by ich wprowadzić do obiecanego kraju. Tak jak usługa Jana Chrzciciela zwiastowała pierwsze Przyjście Chrystusa, tak również usługa Eliasza w naszym czasie miała zwiastować Jego Drugie Przyjście. To jest wprowadzenie – usługa Jana nie była Tym Przyjściem, lecz Przyjście Chrystusa nastąpiło po niej.

[PYTANIE]: Zatem, w tym, co mówisz, jest pewna różnica między Zjawieniem się a Przyjściem.

[ODPOWIEDŹ]: Tak, brat Branham powiedział to na różnych miejscach, na przykład w Poselstwie **[EWANGELIZACJA CZASÓW OSTATECZNYCH]** on powiedział: „*Otóż, my już widzieliśmy i świadczymy o Zjawieniu się Pana.*”

Pamiętajcie zatem, Zjawienie się i Przyjście to ,dwa odrębne słowa – zjawić się, a następnie przyjść’.”

Obecnie jest zjawienie się. On się już zjawił w tych ostatnich kilku dniach. Bezpośrednio tutaj wśród nas w kilku ostatnich latach. Nuże, to jest znak „Jego Przyjścia”. Zauważcie, że on napomina nas, abyśmy pamiętali, że to są faktycznie dwa odrębne słowa i dwa odrębne wydarzenia. On mówi, że to jest znakiem Jego Przyjścia. Przypomnijcie sobie podobieństwo o złodzieju: Gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie przyjdzie złodziej, nie pozwoliłby mu włamać się do jego domu. Ten znak Zjawienia się jest znakiem, świadczącym o tym, że ten przełomowy sezon odbywa się, względnie jest w toku. Lecz pamiętajcie, jest to tylko znak, a nie samo wydarzenie.

[PYTANIE]: Dobrze, jeśli Sam nasz Pan jest tutaj w postaci Słupa Ognia albo powiedzmy jako Logos, czego więcej moglibyśmy oczekiwać? Co jeszcze może nam dodać rzeczywiste ciało człowieka?

[ODPOWIEDŹ]: Przede wszystkim mamy tutaj dwa pytania. Weźmy najpierw to ostatnie. Pytacie się, co jeszcze mogłoby nam dać Ciało Jezusa. Najwidoczniej jesteście świadomi tego, że otrzymujemy naszą przemianę w czasie Okrzyku, Głosu i Trąby, które są trzema stadiami Zachwycenia. To jest prawdą. Jednakowoż Siódma Pieczęć przechodzi wprost do Wieczności jako ustawiczne odsłanianie się względnie jak to przedstawił brat Branham – jak fajerwerk – jedna kula ognia podnosi się do góry, a z niej wybucha następna i następna, i ciągle dalej; idzie to dalej wprost do Wieczności. Pamiętajcie również, że my zostajemy przemieniani z Chwały w Chwałę, tak więc Spotkanie na powietrzu jest kolejną Chwałą po Zjawieniu się, a Uczta Weselna jest kolejną Chwałą po Spotkaniu na powietrzu. Cała ta sprawa jest dodawaniem Słowa do Słowa, i do Słowa, względnie z Chwały do Chwały, począwszy Zjawieniem się i przeniesieniem się wprost do Drugiego Przyjścia. Tysiącletnie Królestwo jest Chwałą przewyższającą Ucztę Weselną, a Nowe Jeruzalem jest kolejną Chwałą, przewyższającą Tysiącletnie Królestwo.

Otóż, pierwszym pytaniem, na które postanowiliśmy odpowiedzieć na koniec, jest: „Jeśli Bóg informuje, że Logos albo Słup Ognia jest obecnie na widowni, czego więcej mogę się spodziewać”. Przypomnijcie sobie, że Bóg był również na widowni w dniach Abrahama, a Abraham pomimo tego pragnął zobaczyć swego obiecanego syna. Obietnica dla Abrahama nie była kompletną aż do rzeczywistego fizycznego przyjścia jego syna, Izaaka. My jesteśmy ciągle pod obietnicą, bo jeszcze nie przekroczyliśmy naprawdę Jordanu. Mówić: „Jeżeli mam Jego Logos, to do czego mi jest potrzebne fizyczne ciało?” wskazuje na brak zrozumienia odnośnie rzeczywistego ciała Jezusa. To jest zatem aktualnym pytaniem i musi zostać odpowiedziane najpierw, abyśmy naprawdę doceniali to wielkie Objawienie tego, co Bóg czyni w naszych ostatecznych dniach. Objawienie Bóstwa właśnie jest naprawdę źle rozumiane. Nikt nie chce przyznać, że nie rozumie Bóstwa, lecz faktem jest, że tylko bardzo mało ludzi naprawdę Je rozumiewa. Całe chrześcijaństwo, to wierzący głównie w trójcę. Oni się bardzo mylą. Z drugiej strony unitarianie, chociaż jest ich nieliczna grupa, są bliżej tego, a jednak jeszcze dość daleko – na polu leżącym odłogiem. Wydaje się, że cały kłopot w tym, co zrobić z tym fizycznym ciałem. Trynitarianie chcą zrobić bóstwo z tego ciała i uczynić je drugą osobą w Bóstwie, zaś unitarianie chcą to wszystko usunąć i położyć główną wagę tylko na historyczny sens (innymi słowy, skoro On przyszedł od Boga i odszedł z powrotem do Boga, odczuwają, że to ciało już nie jest przydatne albo nie jest ważne w ekonomii Bożej). Ten właśnie brak zrozumienia spowodował, że Żydzi zabili Jezusa. Odpowiedź do tego zrozumienia znajduje się w Słowie Bożym. Bóg, będąc niewidzialnym, chciał okazać Swoją miłość do Swoich dzieci. Będąc niewidzialnym wiedział On, że ludzie będą mieli kłopoty z przyjęciem Jego miłości. Więc On, żeby okazać Swoją miłość, stworzył ciało, w którym mógł On

wyrazić na zewnątrz Swoją miłość do Jego Dzieci. W ten sposób niewidzialny Bóg stał się widzialnym. Innymi słowy Jezus Chrystus jest pełnym i całkowitym wykładem wyrażonej myśli Boga. Bóg wyrażony. Zewnętrzna manifestacja Boga. Każdą cechę charakteru, każdy atrybut, każdą myśl, którą Bóg miał kiedykolwiek, ukształtował On do spermy i jaja, i umieścił je w łonie Marii. Kiedy to ciało zaczęło rosnać, przybierało zupełny charakter i całą pełnię tego, co Bóg miał w Swoich myślach od początku. Dlatego to Słowo, które rozpoczęło się jako myśl, pewnego dnia stało się ciałem i Boże Dziecko czyni teraz widzialnym Jego wyrażenie Miłości dla Jego dzieci. Teraz On może odbierać naszą miłość w tej mierze, jak nie moglibyśmy Go miłować jako niewidzialnego Boga. Określa to sposób wyrażania naszej miłości – ognisko, w którym powinna się skupiać. Zatem ciało Jezusa będącego człowiekiem jest czymś więcej niż tylko człowiekiem – jest to Bóg zmanifestowany albo uczyniony widzialnym. Tak więc Ten, kto stworzył to ciało, zgromadza Oblubienicę, by Ją przyprowadzić do tego ciała, i On ceni sobie tak bardzo to ciało, że Sam ucieleśni się w nim znowu przy Spotkaniu na powietrzu.

[PYTANIE]: Zatem to, co ty mówisz, oznacza, że mieliśmy nasze myślenie całkiem błędne przez wiele wieków, więc Bóg musiał pojawić się na scenie jeszcze raz, by naprawić to zamieszanie, do którego wpadliśmy, i doprowadzić nas do tego, żebyśmy mogli naprawdę przyjąć Jezusa jako naszą Głowę i Małżonka.

[ODPOWIEDŹ]: Moi drodzy, jak szybko się uczycie. Tak, nawet podczas Swego Pierwszego Przyjścia On wyglądał Oblubienicy, lecz kościół nie był w takim stanie, żeby mógł być naprawdę przyjęty jako Oblubienica. Paweł napominał ich w liście do Galacjan z powodu tego, że powracają tak szybko do zakonu, skoro spod niego wyszli. Był potrzebny ktoś większy niż prorok, by przywrócić serca dzieci do ich pierwszej miłości. Był potrzebny Sam Bóg-Prorok. On chciał posiadać nasze serca i nasze myśli. Jak to jest ironiczne w wieku, kiedy kobiety walczą o osobistą wolność, że On przyszedł po Oblubienicę, która zupełnie świadomie i z radością wyrzekła się wszystkich swoich praw na rzecz Jego. Ona doszła nawet do takiego stanu, że wyzbyła się swoich własnych myśli. Doskonałe odpocznienie na skutek doskonałej ufności.

[PYTANIE]: Moi drodzy, jaki to piękny obraz! Więc ty mówisz, że On jest tutaj, by zapewnić, że Ona nie upadnie tak, jak upadła pierwsza Ewa.

[ODPOWIEDŹ]: Słusznie! Kiedy ona coraz bardziej uświadamia sobie Jego Obecność, wstępuje coraz więcej w stan odpocznienia. Ona całkowicie ufa Jemu, że Ją prowadzi w stan odpocznienia. Ona zupełnie ufa Jemu, że Ją wprowadzi do środka i wypełni każdą obietnicę, którą On dał dla Niej. W pierwszym Wyjściu Mojżesz rozkazał ludziom: „Stójcie cicho i oglądajcie zbawienie Boże”. Lecz oni się bardzo zaniepokoiли i chcieli sami coś uczynić w tej sprawie. Rucie, również przedstawiającej Oblubienicę powiedział jej Oblubieniec – Boaz, by „odpoczywała aż do poranku”. A w tym Trzecim Wyjściu jest nam powiedziane, abyśmy również odpoczywali. Br. Branham powiedział, że „pod Siódmą Pieczęcią jest odpoczynek”. On powiedział, że my musimy „Wyrzec się wszystkiego i oddać to do rąk Boga”.

[PYTANIE]: Zatem, co z pozyskiwaniem dusz dla Chrystusa i z wszystkimi tymi sprawami, które były dla nas tak ważne przez wszystkie te lata? Gdzie to wszystko zaszeregować, jeśli mamy odpoczywać?

[ODPOWIEDŹ]: Otóż, to jest właśnie ta myśl. Jezus powiedział: Ja nie czynię niczego, co by mi najpierw nie pokazał Mój Ojciec. Jak często staraliśmy się uczynić Bogu przysługę, chociaż to nie było Jego wolą. Jezus powiedział faryzeuszom, że przemierzają ląd i morze za jednym prozelitą, a w rezultacie tego mają kogoś, kto jest dwukrotnie więcej dzieckiem piekła, niż był nim na początku. Brat Branham powiedział: „Oblubienica będzie mieć ‚Tak mówi Pan albo będzie milczeć.’” Ona ma

„leżeć w obecności Syna, by dojrzeć”. Więc jeśli w tym jest rzeczywiście Bóg, to wyraźnie zobaczymy rezultaty. Nuże, miejcie na uwadze, że rezultaty to nie liczebność. Jakie były rezultaty Jezusa głoszącego zupełnie zgubionym?

[PYTANIE]: Zaczynam to teraz rozumieć jaśniej niż kiedykolwiek przedtem. Ta Oblubienica ostatecznego czasu nie usiłuje o to, by sobie próbować znaleźć upodobanie u Boga; Ona wie, że już znalazła upodobanie u Niego, więc odpoczywa w tym, co On uczynił dla Niej i usługuje Mu z wdzięcznością tym, co On Jej już pokazał – jak postępował Jezus, kiedy był tutaj w ciele.

[ODPOWIEDŹ]: Tak, Ona Go miłuje tak bardzo, że stara się podobać tylko Jemu. Jak będzie postępować każda dobra żona – Ona będzie najpierw usługuwać Jej Mążonkowi. Nie interesuje ją, co będą czynić Jej sąsiadki. Wtedy dorasta Ona do doskonałego obrazu Jezusa Chrystusa, bowiem to jest dokładnie to, co On czynił, kiedy był tutaj na ziemi w ciele.

[PYTANIE]: O, rozumiem teraz! I my musimy dojść do tego samego – do Jego podobieństwa, zanim możemy odejść z tego świata. Otóż, jak się to stanie? Chcę powiedzieć, jak urzeczywistni to Duch Święty, Który jest wśród nas?

[ODPOWIEDŹ]: Brat Branham powiedział: „właściwe mentalne nastawienie wobec każdej Boskiej obietnicy Boga doprowadzi to do skutku”. Nie chodzi tu o uczynki. Pamiętajcie, Bóg musi to najpierw pokazać, a wtedy twoje nastawienie względem tego przyniesie rezultat. Tuż zanim dzieci Izraela weszły do obiecanego kraju, były im dane ostatnie aktualne instrukcje. Było im powiedziane, żeby żądali każdej stopy, którą zajmą i każde miejsce, na które postawili swoją stopę, było im dane. Porównajcie to zatem z Abrahamem i zauważycie, że Bóg dał mu najpierw objawienie kraju obietnicy. On najpierw otrzymał obietnicę, a potem zaczął kroczyć w kierunku niej. Każdy krok, który on postawił, był manifestacją na zewnątrz tego, że on uwierzył Bogu. Tak więc on otrzymał go od Boga i ofiarował go z powrotem Bogu. Jego pielgrzymka była więc jego ofiarą złożoną Bogu. Każdy jego krok w kierunku kraju obietnicy stał się więc manifestacją obiecanego słowa na ów czas. W tej godzinie Oblubienica staje się także manifestacją Jej Objawienia – Słowo staje się ciałem. Kiedy Ona otrzymuje Objawienie Zachwycenia albo Zjawienia się, to zostaje przemieniona przez odnowienie Jej umysłu. I w ten sposób staje się wypełnieniem **[2. Kor. 3: 18]**, gdzie jest mowa o tym, że Ona jest przemieniona z Chwały w Chwałę, co wskazuje na progresywną przemianę na skutek progresywnego objawienia.

W swoim Poselstwie **[SŁYSZAŁEM LECZ TERAZ WIDZĘ]** z 27.11.1965 brat Branham powiedział: „*Otóż, On obiecał, że uczyni to samo znowu, tuż zanim ten świat zostanie spalony, a świat będzie w stanie Sodomy. Nowy Testament, Prorok, Bóg-Prorok, Prorok proroków, Bóg wszystkich proroków, pełnia Bóstwa cieleśnie, Bóg zmanifestowany w ciele, Stworzyciel z 1. Mojżeszowej. Alleluja! **Jest to Jego Słowo! On powiedział, że to się stanie! I widzimy stan Sodomy, widzimy świat w tym stanie, obecnie widzimy Go zstępującego na ziemię i czyniącego dokładnie to, co On powiedział o tym, co będzie czynił. Otóż, słyszeliśmy o Nim, teraz Go widzimy!*** „Słyszałem o Tobie moimi uszami, teraz Cię widzę moimi oczami”. Amen! „Ja Go widzę moimi własnymi oczami”. Jaka to powinna być godzina! Jaki to powinien być czas! Potwierdzenie Jego Słowa! Zawsze, kiedy Słowo jest potwierdzone, jest to Bóg mówiący w Swoim Słowie, czyniący Samego Siebie widzialnym, żebyście Go mogli oglądać”.

